

Sesja naukowa „Monografia Radzyna - projekty i materiały”, Radzyna Podlaski 13 grudnia 2002 r.

Z inicjatywy redakcji „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego” oraz władz miasta Radzyna Podlaskiego naukowcy reprezentujący Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Akademię Podlaską w Siedlcach zjechali do Radzyna Podlaskiego, aby wspólnie z mieszkańcami miasta, zwłaszcza tymi szczególnie interesującymi się historią regionu, odbyć podróż w czasie od pierwszych znalezisk archeologicznych, poprzez czasy, w których powstały znane nam dziś zabytki architektury sakralnej i świeckiej, aż po wydarzenia pozostające w pamięci współczesnych mieszkańców grodu nad Białką. Sesję naukową „Monografia Radzyna - projekty i materiały”, która odbyła się 13 grudnia 2002 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego połączono z promocją drugiego tomu „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego”. W zamiarze organizatorów sesja była pierwszym z serii spotkań mających doprowadzić do opracowania pełnej monografii Radzyna i jego okolic, gdyż – jak zauważył prowadzący ją dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie dr Piotr Dymmel – Radzyna jest jednym z nielicznych najstarszych miast Lubelszczyzny, które nie mają opracowanej nowoczesnej monografii.

Proces osadniczy od czasów paleolitu aż po wieki średnie przedstawił dr hab. Andrzej Rozwałka z Katedry Archeologii UMCS w referacie *Radzyna i okolice w pradziejach i we wczesnym średniowieczu*. W swoich rozważaniach uwzględnił stan badań archeologicznych (Radzyna jest rozpoznany przez Archeologiczne Zdjęcie Polski) i położenie geograficzno-fizyczne.

W okresie nowożytny, w którym miasto stawało się ważnym ośrodkiem osadniczym na terenie Ziemi Lubelskiej, wprowadził słuchaczy prof. dr hab. Witold Kłaczewski z Instytutu Historii UMCS, który przedstawił opracowanie pt. *Z dziejów Radzyna i okolic w XVI-XVIII wieku*. Uczestnicy sesji usłyszeli m.in. o tym, że w mieście, w okresie kiedy jego właścicielami był ród Mniszchów, znajdował się kalwińskie zbór, że w pałacu Potockich była galeria Królów Polskich naturalnej wielkości oraz duża biblioteka z archiwalnymi dokumentami, a jarmarki odbywały się dwa razy do roku: z okazji święta Trójcy Świętej i Podniesienia Krzyża.

Następny referat przeniósł słuchaczy już w dwudziesty wiek. Przed II wojną światową Radzyna był miastem powiatowym, liczącym ok. 5 tys. mieszkańców, z czego 55% stanowili Żydzi. Ludność udzielała się politycznie, o czym świadczyła obecność kilku zwalczających się ugrupowań. Wśród nich dominowała endecja. Istniały struktury przysposobienia wojskowego, mieszkało wielu żołnierzy rezerwy. O sytuacji radzynian w czasie ostatniej wojny i ich postawach wobec okupanta mówił prof. dr hab. Piotr Matusak, dziekan Wydziału Humanistycznego Akademii Podlaskiej, w wystąpieniu zatytułowanym *Okupacja i ruch oporu w Radzynie Podlaskim 1939-1944*.

Dopełnieniem chronologicznym sesji był wykład dr. hab. Mirosława Piotrowskiego z Instytutu Historii KUL zatytułowany *Władze Bezpieczeństwa wobec niepodległościowych dążeń społeczeństwa powiatu radzyńskiego po roku 1944*. Referat dotyczył dosyć mało znanych dziejów najnowszych. Do 1989 roku, czyli upadku PRL, o sprawach tych oficjalnie nie można było mówić, o wydarzeniach z tego okresu nie uczono w szkołach. Dopiero w ostatnich latach na szerszą skalę rozpoczęto badania. Referat M. Piotrowskiego był próbą odpowiedzi na pytanie: jak kształtował się system komunistyczny, jak przedstawiały się postawy ludzi względem niego i w jaki sposób z nim walczone. Te właśnie problemy były też głównym tematem posesyjnej dyskusji. Na sali znaleźli się ludzie, którzy czasy te jeszcze dobrze pamiętają i zechcieli swoimi przeżyciami i przemyśleniami podzielić się z obecnymi na sesji. Istotne to było o tyle, że - jak zauważył przewodniczący sesji dr Piotr Dymmel - czas biegnie nieubłaganie i żywych źródeł historii jest coraz mniej. A że historia minionych lat jest ciągle ważna niech świadczy fakt, że dyskusja przeniosła się także w kuluary.

Radzyńska sesja monograficzna była nie tylko okazją do poznania historii miasta i okolic, ale stała się także pretekstem do rozważań nt. zagadnienia: czy warto uprawiać badania regionalne, czy lepiej od razu przechodzić do zagadnień o charakterze geograficznie szerszym. Pytanie to związane jest z tworzeniem się społeczeństwa globalnego, informacyjnego. Dr Piotr Dymmel nie ukrywał, że widzi tylko jedną odpowiedź na to pytanie i że jest ona twierdząca. Podkreślał, że badania regionalne prowadzone są od dawna, a historiografia polska ma w tej dziedzinie niemały dorobek. „Mieszkańcy miast, gmin chcą poznawać swoją historię lokalną, swoje korzenie. Moment związany z odrodzeniem się samorządności idzie w parze z potrzebą odrodzenia również badań regionalnych. Badania te często koncentrują się na tematach związanych z tzw. małymi ojczyznami, tak bliskimi sercu każdego z nas” - mówił. Dzięki badaniom historii lokalnej historycy często pokazują wielkie wydarzenia historyczne.

Zaprezentowane referaty koncentrowały się na szerokich problemach, wiążąc historię miasta z historią całego regionu, często jednak skupiając się też na wydarzeniach typowo lokalnych i bardzo szczegółowych. Stały się okazją do zastanowienia nad potrzebą zajmowania się mikrohistorią, która daje podstawy do śledzenia genezy i tła historycznego wielu wydarzeń z przeszłości o zasięgu globalnym. Godne podkreślenia jest jednak to, że już teraz sesja wniosła sporo nowych informacji do wiedzy o Radzynie i jego najbliższej okolicy, a wiele z nich pomogła uporządkować. Miejmy nadzieję, że sprowokują one do dalszych badań, które w przyszłości przyczynią się do zaprezentowania pełnej panoramy dziejów miasta.

Prace nad opracowaniem nowoczesnej monografii Radzyna zostały zapoczątkowane. Na pewno nie udało się przedstawić całej wiedzy na temat miasta i jego okolicy, zrobiono jednak kolejny ważny krok na drodze do realizacji tego zadania.